ks. Bartłomiej Wink

Być dobrym ewangelizatorem. Wyzwania osób zaangażowanych w duszpasterstwo na podstawie adhortacji „Evangelii gaudium"

Kościół w Polsce rozpoczął od pierwszej niedzieli adwentu 2013 r. realizację czteroletniego planu pastoralnego. Nawiązuje on do 1050. rocznicy Chrztu Polski. Wspomnienie historycznego wydarzenia o wyjątkowym znaczeniu dla chrześcijaństwa oraz państwowości polskiego narodu ma stać się impulsem do odnowienia i umocnienia naszej wiary[1]. Pierwszy rok tego cyklu będzie przeżywany pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego". Jednym z priorytetów tegorocznego programu duszpasterskiego jest zwrócenie uwagi na ewangelizację – przekaz wiary[2]. Chodzi o rzeczywistą ewangelizację, czyli o dotarcie z orędziem ewangelicznym do indywidualnych osób, o głoszenie Jezusa Chrystusa, o odkrycie sedna wiary i osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem[3]. Wśród założeń programu duszpasterskiego wymienia się „podjęcie działań zmierzających do przyjęcia i ożywienia osobistej wiary w Syna Bożego, zakorzenionej w łasce chrztu świętego, która owocuje zaangażowaniem w życie wspólnoty i świadectwem życia chrześcijańskiego"[4]. W ewangelizacji chodzi więc o to, by człowiek prawdziwie przyjął Chrystusa, który żyje i wchodzi w jego życie[5]. Stąd wszyscy zaangażowani w duszpasterstwo muszą podjąć dzieło ewangelizacji. Nie jest ona samym przekazem wiedzy religijnej, ale pytaniem: „Czy chcesz iść za Jezusem?, Czy wierzysz, że On jest nie tylko Panem i Zbawicielem?", jest zachętą do podjęcia decyzji o zawierzeniu Mu w pełni i na zawsze[6]. Warto zauważyć, że podstawową działalnością ewangelizacyjną każdego Kościoła partykularnego jest katecheza[7]. Stąd katecheta, ma być tym, który pragnie głosić Chrystusa, ewangelizować i prowadzić innych do „tak" wiary w Jezusa[8]. Słowa te odnoszą się również do kapłanów, którzy we wspólnocie kościelnej mają szczególnie ważną rolę w dziele katechizacji. Na mocy otrzymanych święceń są oni wychowawcami w wierze[9], a *Dyrektorium ogólne o katechizacji* nazywa ich „katechetami katechetów"[10].

24 listopada 2013 roku papież Franciszek ogłosił na zakończenie Roku Wiary adhortację *Evangelii gaudium* („Radość ewangelii"). Powstała ona jako owoc Synodu Biskupów o nowej ewangelizacji[11]. Ojciec Święty poprzez swą adhortację zaprosił wszystkich, by odnowili swoje osobiste spotkanie

---

[1] Por. S. Gądecki, *Słowo wstępne*, w: *Wierzę w Syna Bożego. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa*, red. S. Stułkowski, Poznań 2013, s. 11.
[2] Por. tamże, s. 14.
[3] Por. G. Ryś, *Ku rocznicy Chrztu Polski*, w: *Wierzę w Syna Bożego*…, s. 19.
[4] S. Stułkowski, *Wierzę w Syna Bożego*, w: *Wierzę w Syna Bożego*…, s. 25.
[5] Por. A. Jankowiak, *Mamy pole i narzędzia, potrzeba robotników*, w: *Wierzę w Syna Bożego*…, s. 333.
[6] Por. tamże, s. 337-338.
[7] Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji* (15.08.1997), nr 218.
[8] Por. tamże, 23.
[9] Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2001, nr 125.
[10] Por. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, nr 225.
[11] Por. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów obradowało pod hasłem „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej" 7-28 października. Jego uczestnicy ogłosili Orędzie do Ludu Bożego i sformułowali 58 „Propozycji" do posynodalnej adhortacji apostolskiej.

z Jezusem[12]. To wezwanie jest bardzo ważne zwłaszcza dla tych, którzy sami mają ewangelizować, głosić Chrystusa, przekazywać wiarę swoim słowem, a przede wszystkim swoim życiem. Ewangelizacja bowiem jest racją istnienia Kościoła, sensem i wyrazem jego tożsamości, a tym samym fundamentalnym zadaniem każdej wspólnoty eklezjalnej[13]. Rozważenie adhortacji na początku nowego roku duszpasterskiego może być dużą pomocą dla wszystkich zaangażowanych w duszpasterstwo, by lepiej zrealizować priorytety wskazane przez Episkopat Polski.

Połowę drugiego rozdziału adhortacji zajmuje omówienie różnych pokus, na które są narażeni wszyscy: „od biskupów aż po najbardziej pokorną i ukrytą służbę kościelną"[14]. Są więc wśród tego grona również osoby, które jak mówi *Dyrektorium ogólne o katechizacji* mają być odpowiedzialne za katechizację w Kościele partykularnym[15]. Papież Franciszek grupuje omawiane wyzwania i pokusy w sześć punktów: „tak" dla wyzwania duchowości misyjnej, „nie" dla egoistycznej acedii, „nie" dla jałowego pesymizmu, „tak" dla nowych relacji stworzonych przez Jezusa Chrystusa, „nie" dla duchowej światowości, „nie" dla wojny między nami. Jedną z przyczyn wymienionych pokus jest wpływ obecnej zglobalizowanej kultury, która oprócz swoich zalet, może „ograniczać, warunkować, a nawet doprowadzać do choroby"[16]. Wszystkie wymienione i omówione pokusy w adhortacji mogą być dużą pomocą w przeprowadzeniu swoistej refleksji nad swoim życiem i zaangażowaniem w duszpasterstwo i ewangelizację.

1. „Tak" dla wyzwania duchowości misyjnej

Papież zwraca uwagę na ważne problemy codziennego życia osób zaangażowanych w duszpasterstwo, tak świeckich jak i osób konsekrowanych. Wśród nich wymienia zbytnią troskę o osobistą autonomię, powodującą przeżywanie „własnych zadań jako czystego dodatku do życia, tak jakby nie stanowiły one części własnej tożsamości"[17]. Jednocześnie zauważa, że życie duchowe to ma prowadzić do spotkania z innymi, zaangażowania w świecie i radości z ewangelizacji. Z problemów tych rodzą się trzy najczęstsze „defekty": nadmierny indywidualizm, kryzys tożsamości i mniejsza gorliwość[18]. Obok tych problemów papież zauważa jeszcze pewien rodzaj kompleksu niższości oraz relatywizm życiowy. Kompleks niższości może powodować w zaangażowanych w duszpasterstwo chęć ukrycia swej chrześcijańskiej tożsamości, strach przed wypowiadaniem swoich przekonań oraz brak radości z pełnienia swojej misji[19]. Do tego bardzo niebezpieczny dla życia chrześcijańskiego jest relatywizm życiowy. Powoduje on bardzo konkretne wybory w codzienności: życie, jakby Boga nie było. Może też prowadzić do pokusy, by na pierwszym miejscu postawić bogactwo materialne, władzę, ludzką chwałę. Warto pamiętać, że dzieło ewangelizacji zależy w dużej mierze od postawy i zaangażowania osób świeckich. To świat, w którym pracują i żyją jest codzienną przestrzenią, w której mają oni dawać swoje świadectwo o Chrystusie[20]. Stąd papież Franciszek

[12] Por. Franciszek, *Evangelii gaudium* (24.11.2013) nr 3, (dalej EG).
[13] Por. R. Kamiński, *Diecezja miejscem ewangelizacji*, w: *W służbie wartościom*, red. R. Kamiński [i in.], Kielce 1999, s. 216.
[14] EG 76.
[15] Por. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, nr 219.
[16] EG 77.
[17] EG 78.
[18] Por. Tamże.
[19] Por. EG 79.

zachęca: „Nie pozwólmy się okradać z misyjnego entuzjazmu!”[21]. Pierwszą i niezastąpioną formą misji jest właśnie świadectwo życia chrześcijańskiego[22].

2. „Nie” dla egoistycznej acedii

Wśród powodów duchowego zniechęcenia i oziębłości duszpasterskiej papież Franciszek w adhortacji wymienia próbę realizacji projektów ponad nasze miary, nie do zrealizowania, niechęć podjęcia trudu duszpasterskiego, czekanie na efekty, które „spadną z nieba”, próżność, marzenia o ludzkim sukcesie. Do tego często dochodzi brak realnego kontaktu z ludźmi, z rzeczywistością duszpasterską, troska o formę a nie o treść, o „organizację a nie o ludzi”[23]. Dużym problemem w dzisiejszym świecie, który również dotyka osoby zaangażowane w duszpasterstwo jest nieumiejętność czekania, chęć odnoszenia natychmiastowych sukcesów[24]. Papież zauważa, że zarówno kapłani jak i świeccy boją się w pełni zaangażować w swoją posługę, ponieważ mogę utracić tak cenny dla nich czas wolny. Odpoczynek i chęć zachowania własnej autonomii stawiają wyżej niż ewangelizację. Uciekają także przed „dogłębnym zasmakowaniem w misję”[25]. Ucieczka przed innymi, przed dzieleniem się wiarą, zamykanie się we własnej wygodzie to swego rodzaju „powolne samobójstwo”[26]. Natomiast warto pamiętać, że każda wspólnota eklezjalna, zarówno prezbiterzy, jak i laicy, powinni stać się dynamicznym ośrodkiem ewangelizacyjnym[27].

Przytaczając słowa kard. Josepha Ratzingera, które wypowiedział w Meksyku w 1996, papież Franciszek przypomniał, iż największym zagrożeniem jest „szary pragmatyzm codziennego życia Kościoła, w którym pozornie wszystko postępuje normalnie, podczas gdy w rzeczywistości wiara się wyczerpuje i stacza w miernotę”[28]. Zagrożenie to powoduje utratę nadziei, smutek i osłabienie dynamizmu apostolskiego. W ten sposób chrześcijanin łatwo może zamienić się „w muzealne mumie”[29].

3. „Nie” dla jałowego pesymizmu

Dzisiejszy świat ze swoimi problemami stawia nowe wyzwania dla ewangelizatorów. Pojawiają się „choroby współczesnego świata i Kościoła” oraz „duchowe pustynnienie” społeczeństw, które wybrały projekty życia bez Boga[30]. Podważane są tradycyjne wartości, autorytety i wzorce zachowań. Wartości, normy czy wzory zachowań stają się sprawą osobistego wyboru i preferencji[31]. Problematykę religijną przenosi się

---

[20] Por. W. Broński, *Ewangelizacja społeczeństwa pluralistycznego*, w: *W trosce o teologię pastoralną i duszpasterstwo. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego*, red. W. Śmiegiel, M. Fiałkowski, Lublin 2013, s. 142.
[21] EG 80.
[22] Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio* (7.12.1990), nr 42.
[23] EG 82.
[24] Por. tamże.
[25] EG 81.
[26] EG 272.
[27] Por. W. Broński, *Ewangelizacja społeczeństwa pluralistycznego*..., s. 139.
[28] EG 83; J. Ratzinger, *Aktualna sytuacja wiary i teologii*. Konferencja wygłoszona podczas Spotkania Przewodniczących Komisji Episkopatów Ameryki Łacińskiej do spraw nauki wiary, jakie miało miejsce w Guadalajarze, Meksyk, 1996. Opublikowana w: „L'Osservatore Romano”, 1 listopada 1996, cytowana w: V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument z Aparecidy (29 czerwca 2007), 12.
[29] EG 83.
[30] Por. EG 84-86.
[31] Por. K. Święs, *Aktualny kontekst społeczno-kulturowy jako zagrożenie dla wiary*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Święs, Lublin 2013, s. 74.

w prywatną sferę życia, co owocuje krytyką Kościoła i autorytetów religijnych[32]. Dla osób prowadzących duszpasterstwo może to stać się powodem, wymówką do mniejszego zaangażowania w ewangelizację. Widząc tylko trudności i problemy, łatwo wzbudzić w sobie poczucie przegranej i stać się rozczarowanymi pesymistami, w których umarła radość Ewangelii[33]. Aby podjąć walkę, należy uwierzyć w zwycięstwo. Jak pisze papież Franciszek, „kto zaczyna bez ufności, stracił wcześniej połowę bitwy i zakopuje własne talenty"[34]. W chwilach trudnych, w momentach zniechęcenia łatwo zauważyć „ruiny i kłopoty". Benedykt XVI natomiast podkreśla, że w dzisiejszym świecie należy w szczególny sposób przypominać „o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby coraz wyraźniej ukazać radość i odnowiony entuzjazm, które rodzi spotkanie z Chrystusem"[35]. Stąd dla osób, które ewangelizują i katechizują ważne stają się słowa z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali" (2Kor 12,9).

Człowiek zaangażowany w duszpasterstwo w dzisiejszym świecie musi też często borykać się z problemem niezrozumienia we własnej rodzinie lub miejscu pracy. Także w takich sytuacjach łatwo się poddać zniechęceniu. Jednak również wtedy ma za zadanie zachować wiarę i ciągle nią promieniować, by być jak „amfora, by dać pić innym"[36]. Jak przypomina papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, we współczesnym zdechrystianizowanym świecie należy sięgać po świadectwo życia chrześcijańskiego warunkujące skuteczność słowa Bożego w tych, którzy je przyjmują i o nim świadczą[37].

4. „Tak" dla nowych relacji stworzonych przez Chrystusa

Kolejną pokusą, o jakiej wspomina papież Franciszek w adhortacji jest chęć ucieczki od drugiego człowieka, izolacja, egoizm i zamknięcie się w sobie. W życiu społecznym pojawia się coraz częściej indywidualizacja i desolidaryzacja, wyrażające się w haśle: „każdy dla siebie, nikt dla innych!"[38]. Dzisiejszy świat skłania nas do postawy obronnej, nieufności i podejrzenia. We współczesnym świecie, zróżnicowanym i wysoce skomplikowanym człowiek nie ma pełnego oglądu rzeczywistości, stąd doświadcza dezorientacji i niepewności[39]. Z tego powodu łatwo uciekać przed innymi dla wygody lub budować relację jedynie z wąską grupą najbliższych[40]. Natomiast Ewangelia wzywa do zupełnie odwrotnej postawy. Zadaniem zaangażowanych w duszpasterstwo jest podejmowanie ryzyka spotkań z drugim człowiekiem, z jego pytaniami i prośbami[41]. Wiara w Chrystusa wymaga zaangażowania na rzecz drugiego człowieka, nawiązywania głębokich i stałych relacji. Kontakt z Bogiem angażuje człowieka

[32] Por. W. Broński, *Ewangelizacja społeczeństwa pluralistycznego*, s. 138.
[33] Por. EG 85.
[34] Tamże.
[35] Benedykt XVI, List apostolski „motu proprio" *Porta fidei* (11.10.2011) nr 2.
[36] EG 86.
[37] Por. Benedykt XVI, *Verbum Domini* (30.09.2010), nr 97.
[38] R. Biel, *Wewnątrzkościelne przyczyny kryzysu wiary*, w: *Duszpasterstwo wobec kryzysu wiary*, red. W. Przygoda, K. Święs, Lublin 2013, s. 93.
[39] Por. R. Hajduk CSsR, *Apologetyka pastoralna. Duszpasterska odpowiedź Kościoła na wyzwania czasów współczesnych*, Kraków 2009, s. 19.
[40] Por. EG 88.
[41] Por. tamże.
[42] Por. EG 89.

w relację z drugim człowiekiem[42]. Jedyną słuszną drogą jest spotkanie się z innymi, „przyjmując słuszną postawę, doceniając ich i przyjmując jako towarzyszy drogi, bez wewnętrznych oporów”[43]. Warto pamiętać, że relacja interpersonalna pozwalająca człowiekowi doświadczyć akceptacji i zrozumienia, jest jedną z dróg wiodących do doświadczenia prawdy Ewangelii[44]. W ten sposób tworzy się braterstwo, które pozwala odkryć Boga w drugim człowieku. Wszyscy bowiem uczniowie Chrystusa są wezwani do życia jako wspólnota[45]. Prawdziwa relacja z Bogiem dokonuje się dzięki obecności we wspólnocie braci i sióstr w wierze, którzy dzielą się ze sobą swoim doświadczeniem udziału w Chrystusie[46].

5. „Nie” dla duchowej światowości

Papież Franciszek definiuje duchową światowość jako „szukanie chwały ludzkiej i osobistych korzyści zamiast chwały Pańskiej”. Jest to postępowanie, w którym brak poszukiwania Jezusa Chrystusa, a jedynie własnego pożytku i chwały[47]. Z jednej strony przejawia się to w fascynacji gnostycyzmem skupionym na wiedzy, rozumie i własnych uczuciach. Może też być prometejskim neopelagianizmem, w którym osoba liczy tylko na własne siły. Bardzo łatwo wtedy popaść w pokusę zaniechania ewangelizacji. Działalność skupia się na analizie, krytyce i kontrolowaniu. Człowiek staje się ważny sam dla siebie, ważniejszy niż inni, niż Chrystus[48]. Stąd dziś, jak zauważył biskup Erfurtu J. Wanke, jesteśmy zagrożeni „chrześcijaństwem bez Boga”[49].

Duchową światowość można odnaleźć w wielu postawach. Może to być nadmierna troska o liturgię i doktrynę, w której zapomina się o głoszeniu Ewangelii. Może też przejawiać się w samorealizacji, fascynacją zdobyczami społecznymi i politycznymi oraz w przeżywaniu swojego życia i działalności duszpasterskiej jako czasu pełnego podróży, zebrań, przyjęć[50]. Papież przypomina, że łatwo wtedy stać się menadżerem organizacji, członkiem elitarnej grupy, a nie świadkiem Chrystusa. Ewangeliczny zapał zamienia się w przyjemność z samozadowolenia[51]. W takiej sytuacji łatwo o próżną chwałę. Papież Franciszek porównuje osoby, które uległy takim pokusom do „generałów pokonanych wojsk, (…) którzy marzą o planach apostolskich ekspansjonistycznych, drobiazgowych i dobrze nakreślonych, typowych dla przegranych generałów”[52].

Duchowa światowość powoduje patrzenie z wysoka i daleka, podkreśla nieustanne błędy innych. Osoby ogarnięte taką światowością skierowały swe serce ku własnym interesom, nie wyciągają nauki ze swoich grzechów i nie są otwarte na przebaczenie. Jak mocno zauważa Papież: „Jest to straszliwa korupcja pod pozorem dobra”[53]. Już Sobór Watykański II w Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* zauważył, że „w życiu Ludu Bożego, pielgrzymującego

---

[43] EG 91.
[44] Por. R. Hajduk CSsR, *Apologetyka pastoralna*, s. 106.
[45] Por. EG 92.
[46] Por. R. Hajduk CSsR, *Apologetyka pastoralna*, s. 114.
[47] Por. EG 93.
[48] Por. EG 94.
[49] R. Biel, *Wewnątrzkościelne przyczyny kryzysu wiary*, s. 85.
[50] Por. EG 95.
[51] Por. tamże.
[52] EG 96.
[53] EG 97.
[54] Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”* (7.12.1965), nr 12.

przez zmienne koleje ludzkich dziejów, nieraz pojawiał się sposób postępowania nie dość zgodny z duchem ewangelicznym, a nawet mu przeciwny"[54]. Receptą na taki stan jest misja Kościoła skoncentrowana na Jezusie Chrystusie, zaangażowanie na rzecz ubogich i „kosztowanie czystego powietrza Ducha Świętego"[55]. To Duch Święty, jak zauważa ks. J. Kudasiewicz, posyła do ewangelizacji, spełniając słowa Jezusa: „będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce świata" (Dz 1,8)[56]. Duch Święty uwalnia człowieka przed skoncentrowaniem się na sobie samym i przed ukryciem za religijną fasadą pozbawioną Boga[57]. Tak więc otwarcie się na Ducha Świętego to podstawowy warunek skutecznego spełniania misji świadka Chrystusa[58].

6. „Nie" dla wojny między nami

W ostatnim punkcie dotyczącym zagrożeń osób zaangażowanych w duszpasterstwo papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* wymienia wojny z powodu zawiści i zazdrości[59] oraz różne formy nienawiści, podziału, oszczerstwa, zniesławienia i zemsty[60]. W sposób szczególny mówi o pokusie zazdrości. Jest ona bardzo niebezpieczna zwłaszcza w pracy duszpasterskiej. A przecież wszyscy ewangelizatorzy powinni radować się sukcesami w duszpasterstwie swoich braci[61]. Rozumiał to dobrze papież Paweł VI, który w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* dał temu wyraz, pisząc: „Ponieważ jesteśmy głosicielami Ewangelii, dlatego powinniśmy wobec wiernych Chrystusa przedstawiać się nie jako ludzie skłóceni i niezgodni wobec kontrowersji, które żadną miarą nie budują, ale jako ludzie mocni w wierze"[62]. Problemy te są spowodowane wspomnianą już duchową światowością. Wśród chrześcijan rodzą się podziały, które, jak stwierdził bł. Jan Paweł II, dla świata są okazją do zgorszenia, a dla chrześcijan są przyczyną kryzysu wiary[63]. Grzechy te pojawiają się w wielu wspólnotach chrześcijańskich, również między osobami konsekrowanymi[64]. Stąd Franciszek podaje receptę na te zgorszenia i wady. Jest nią świadectwo braterskiej komunii, pociągające i oświecające oraz prawo miłości, umiejętność miłowania się nawzajem ponad wszystko[65]. Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas Est* przypominał, że właśnie miłość bliźniego jest drogą do spotkania Boga[66]. Wychowanie oparte na miłości ewangelicznej sprawia, że jednostki stają się zdolne do okazywania szacunku każdemu człowiekowi, pochylania się nad każdą nędzą ludzką, ofiarowania pomocy

---

[55] EG 97.
[56] Por. J. Kudasiewicz, *Duch Święty mocą świadectwa. Studium z pneumatologii św. Łukasza (Łk 24,48-49; Dz 1,8),* w: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 51-58.
[57] Por. EG 97.
[58] Por. W. Broński, *Ewangelizacja społeczeństwa pluralistycznego*, s. 141.
[59] Por. EG 98.
[60] Por. EG 100.
[61] Por. EG 99.
[62] Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* (8.12.1975), nr 69.
[63] Por. Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*. List w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000, (10.11.1994), nr 34-35.
[64] Por. EG 100.
[65] Por. EG 99-101.
[66] Por. Benedykt XVI, *Deus caritas est* (25.12.2005), nr 16.
[67] Por. T. Borutka, *Duszpasterstwo społeczne na rzecz poszanowania praw osoby ludzkiej*, w: *W trosce o teologię pastoralną i duszpasterstwo. Księga pamiątkowa ku czci ks. prof. dra hab. Ryszarda Kamińskiego*, red. W. Śmiegiel, M. Fiałkowski, Lublin 2013, s. 134.
[68] Por. EG 101.

i bezinteresowności, a równocześnie do odrzucania nienawiści i rezygnacji ze środków przemocy[67]. Dlatego, jak pisze papież Franciszek, osoby zaangażowane w duszpasterstwo nie mogą pozwolić okraść się z ideału miłości braterskiej[68].

Zakończenie

Jak wskazuje *Dyrektorium ogólne o katechizacji*: „osobiste powołanie przez Jezusa Chrystusa i relacja z nim są prawdziwym motorem działalności katechetycznej"[69]. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce* podaje, iż „katecheci podejmujący się posługi katechetycznej powinni pamiętać, że są jednocześnie wychowawcami chrześcijańskimi, i dlatego winni być świadkami wiary. Ich tożsamość konstytuowana jest przez misję zleconą przez Kościół, niezbędną wiedzę, dojrzałą osobowość i pogłębioną duchowość"[70]. Stąd potrzebna jest ciągła troska o nieustanny zapał ewangelizacyjny w procesie przekazu wiary. W Polsce pojawiły się nowe zagrożenia: sekularyzacja, sekularyzm, „nowy ateizm", selektywne podejście do spraw wiary i religijności oraz indywidualizacja i prywatyzacja religii[71]. W pewnym stopniu dotykają one wszystkich, również zaangażowanych w duszpasterstwo.

Papież Franciszek, wymieniając i opisując różne zagrożenia i wyzwania w duszpasterstwie, czyni swoisty rachunek sumienia osobom, które są zaangażowane w ewangelizację i przekaz wiary. Czyni to, aby – jak sam pisze – „zachęcić do ewangelizacji bardziej gorliwej, radosnej, śmiałej, zawsze pełnej miłości i zdolnej do zarażania innych!"[72]. Benedykt XVI zauważa natomiast, że „współczesny świat szczególnie potrzebuje dziś wiarygodnego świadectwa osób mających umysł i serce oświecone przez słowo Boże i zdolnych otwierać serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca"[73].

W Polsce na początku roku duszpasterskiego z pewnością potrzeba zastanowić się nad słowami papieża Franciszka zawartymi w adhortacji *Evangelii gaudium*. To głównie osoby zaangażowane w duszpasterstwo będą animowały i realizowały postulaty i propozycje zawarte w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski. W tym roku, którego tematem jest hasło: „Wierzę w Syna Bożego" potrzeba, by same odnowiły swoją relację z Jezusem. To On chce się nimi „posługiwać jako narzędziami, by za każdym razem jeszcze bardziej się zbliżyć do swojego umiłowanego ludu"[74]. Stąd potrzeba, by na nowo Jemu wierzyć, „wierzyć, że to prawda, że On nas kocha, że żyje, że jest zdolny wkraczać tajemniczo, że nas nie opuszcza, że wydobywa dobro ze zła swoją mocą i swoją nieskończoną kreatywnością"[75].

Ks. mgr Bartłomiej Wink – doktorant II roku teologii pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie.

[69] *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 231.
[70] *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 132.
[71] K. Święs, *Aktualny kontekst społeczno-kulturowy jako zagrożenie dla wiary*, s. 75.
[72] Por. EG 261.
[73] Benedykt XVI, *Porta fidei*, 15.
[74] EG 268.
[75] EG 278.